

# KRYNICA

TYDNIOWAJA SIALANSKAJA HAZETA

Adres Redakcyi i Adm.: Wilnia, Zawalnaja 7.

Redakcyja adčyniena ad 9 h. ran. da 7 h. wieč.

„Krynica“ kaštuje: na hod 6 zł.; na miesiac 50 hr.

Asobny numar kaštuje 15 hr.

## Krychu ab biełaruskaj škole.

Asnowaj polskaj palityki adnosna da biełaruskaj szkoły zaŭsiody było imknieńnie, kab da istnawańnia hetaj szkoły jak takoj nie da puścić. Dawoli choć z bolšaha prypomnić u hetaj sprawie prošaje i ciapierašnjaje.

Z roznych, pieraważna niasłušnych, pryčyn polskija ŭłady źlikwidawali biełaruskaje školnictwa časaŭ Siaredniaj Litwy, a na jaho miejsca ŭ praciahu niekulki hadoŭ nia dali ničoha.

Adnej z ważnych pryčyn takoj palityki polskija ŭłady ŭważali i ŭważajuc niedachwat u biełarusau adpawiedna pryhatawanych wučycialoŭ. Wot-ža byccam dziela pakanańnia hetaha niedachwatu polskija ŭłady niešta sotni sa dźwie biełaruskich wučycialoŭ, jak usie dobra pomnim, pad kaniec istnawańnia Siaredniaj Litwy wysłali ŭ Krakaŭ na kursy. Kursy hetyja akončyli jak treba niešta čaławiek 50. Ale im szkoły biełaruskaj nie dali. Hetyja wučyciali abo byli pašany ŭ Polšč, abo ŭ polskija szkoły ŭ Biełarusi, abo prosta astalisia biaz szkoły.

Užo z hetaha widać, što polskaja ŭłada imkniecca da taho, kab szkoł našych nia było, bo inakš wytłumačyc fakt z Krakaŭskimi kursantami niemahčyma.

Ale jašče ŭrad mieŭ dowad, duża paważny, jak sam hawaryŭ, dziela jakoha nia moh pazwolić na budawańnie biełaruskaj szkoły, a hetym dowadam žjaŭlałasja adsutnaść zakonau, jakija-by adpawiedna rehulawali biełaruskaje školnictwa. Nareście, jak wiedajem, letaś letam Sojm pryńiaŭ tak-zwanyja „usta-

wy językowe“, u jakich miż inšym jość niešta, što tyčycca i našaj szkoły.

Biełaruskaja wioska zawaruşyłasja. Paślutarki, schody i ŭreście wiaskowyja pryhawory ab adkryćci biełaruskaj szkoły. Narod naš wyjawiŭ nadspadzieŭki mnoha enerhii, wytrymałości, narodnaj i hramadzianskaj świedamaści. Pryhaworaŭ, ułożanych pawodle wymohaŭ ustawy, sialanie z roznych kutkoŭ biełaruskaj ziemli prysłali ŭ Centralnuju Biełaruskaju Školnuju Radu ŭ Wilni bolš jak 100. Adnak ŭrad nia daŭ ani adnej biełaruskaj szkoły. Znašoŭ jon i tut adhaworku. ŭrad začau dakazwać, što jšče da ŭstawy musić być wydana instrukcyja, jakaja rastłumačyc, jak prawodzić u żywćio samuju ŭstawu, choć jana pawodle pastanowy Sojmu mieła užo siłu i kastyčnika letašniaha hodu.

Ale woś niadaŭna ŭrad wydaŭ i instrukcyju. Jak sama ŭstawa, tak tym bolš i heta instrukcyja mohuc dać nam nadta mała, a duża časta nie daduc ničoha. Jany tak skrojany. Choć pry dobrej woli z boku ŭradu možna było-b z ustawy razam z instrukcyjaj što-niebudź dla biełaruskaj szkoły wycisnuć. Ale ščyraha padchodu ŭradu da našaha školnictwa jak-raz i niama. Ustawa i instrukcyja swajej darohaj, a hałoŭnaja palityčnaja dumka polskaha ŭradu — zwodzić naša školnictwa da ničoha — swajej darohaj. Hetu dumku my zaŭważym, kali zatrymajemsia nad nikatorymi praktyčnymi pytańniami što da arhanizacyi biełaruskaj szkoły, jakija świedama nie abhaworany ani ŭ ustawie, reč zrazumiełaja, ani ŭ instrukcyi.

Pytańni hetyja woś: čhto budzie wučyc u biełaruskich szkołach, kali takija paŭstanuc, i jakija i skolki pradmietaŭ maje wykładacca ŭ szkołach dwujazyčnych—polska-biełaru-



skich—pa polsku, a jakija i skolki pa biełaruskiju i chto biełaruskich pradmietau wučyc budzie.

Adkaz na hetyja pytańni lohki: buduć wučyc jak u wadnym, tak i druhim wypadku polskija wučyciali, a dzialić pradmiety, reč jasnaja, buduć školnyja inspektary. A jak jany padzielać — dahadacca nia trudna. Zrešta, mohuć i sašsim nie dzialić, mohuć zahadać wučyc dziaćiej usich pradmietau pa polsku, a tym-časam ceły školny hod čakać ad uradu... druhoj instrukcyi. Tut sprawa prostaja.

A z wučycialami tak-ža usio prosta. Wot niekulki faktaŭ. Užo jość zahad školnaj ułady ŭwieści biełaruskiju mowu (dźwie hadziny ŭ tydni) ŭ polskija wučycielskija seminarijy ŭ Wilni. Dalej, urad prystupaje ŭ Wilni pry pomačy ŭhodliwaj „Prašwiety“ da arhanizawańnia „biełaruskich“ wučycielskich kursaŭ na 40-50 čaławiek. Polskija wučyciali pa szkołach tym časam užo pišuć deklaracyi (wypytawajučysia dla formy dziaćiej, a nie baćkoŭ, jakoj jany choćuć szkoły) ab adčynieńni pa biełaruskich wioskach polskaj szkoły. Hetak robiac jak my wiedajem, u Świancian-skim pawiecie i ŭ Ašmianskim.

Ab kursach u Krakawie pokul-što cicha, a ab wilenskich sioje-toje wiedama. Na hetych „biełaruskich“ kursach usio budzie wykładacca pa polsku. Z biełarusaznaŭstwa budzie tolki biełaruskaja mowa i literatura i hetyja pradmiety buduć wykładać pa biełaruskiju. Prymać buduć nia tych, jakija wiadomyja, jak dobryja wučyciali i dobryja biełarusy, ale

katoryja — nia sioje i nia toje, kudy jaho ŭrad papchnie, tudy jon pojdzie, što jamu skaža zabić, toje i zabić. Takich šukajuć! A kali-b i praz sita „Prašwiety“ prajšli ludzi z biełaruskaj dušoj, dyk ab hetym pašla budzie widacca i takoha možna budzie lohka da školy nie dapaścić, ci ad školy adsunuć, bo budzie niamać polskich wučycialoŭ, što buduć „znać“ biełaruskiju mowu. Dy nia mnoha ich i treba budzie. P. Tuhut słowa dadzierżyć, bolš jak 40-50 „biełaruskich“ szkoł adčynić nie dazwolić. A na hetki lik „biełaruskich“ szkoł chopić aź nadta polskich wučycialoŭ „znajomych“ z biełaruskaj mowaj.

Słowam, robicca usio, kab szkoły biełaruskaj, jak takoj, nia było. Ale heta nia znača, što biełaruski sielanin moža apuścić ruki, abo złażyć ich spakojna na hrudziach. Niel Naša wioska pawinna zabić dzieła zdabyćcia swajej szkoły usio, što mahčyma. A kali szkoły nie zdabudziem siańnia — ničoha! Aby wina była ŭ hetaj sprawie nie pa našaj staranie, dyk my jaje zaŭtra zdabudziem!

L. M—č.

U Słonimskim paw. jość dwor Albertyn, a ŭ tym dwory katalickaja kaplica. Ad nikatoraha času asieli tam jezuity bycam dzieła pašyreńnia Unii Kaścioła i Carkwy. Jany haworać nawuki pa rasjejsku i pašyrują rasjejskiju literaturu, słowam abmaskalwajuć Biełarusy. Jasna, što tut sprawa niačystaja. Jany ŭ imia Chrysta kapajuć hrob Biełaruskamu Narodu. Što za dzikaja rabota?

Biełarusy, ścierażyciesia hetkich „misjoneraŭ“!...

## HUTARKI STAROHA DZIEDA.

### Ab palitycy.

Pryjšli da mianie adzin raz wiečarkom chłapcy i kažuć:

— Wiedaješ što, dziedu, hulali my ŭ karty, ale užo tak jany nam nadajeli, što my na ich uhladacca nia choćam. Raskaży nam što-niebudź waźnaje.

— Što-ż wam raskazać? — pytajusia.

— Wiedama, nia bajku, bo my užo dziakuj Bohu nia dzieci — kaža moj Wincuk.

— Wiedaješ što, dziedu, raskaży nam pra palityku, — adazwaŭsia Januk, ruchawy i bojki chłapiec, — bo ja buduć na rabocie kala Wilni šmat čuŭ, što haworać pra palityku, a što heta takaje palityka — dapraŭdy nia wiedaju.

— Raskaży, dziedu, raskaży pra palityku, bo i my słaba ciamim, što značyć hetaje słowa, — padchapili jašče nikatoryja chłapcy.

— Dobra, raskažu wam, tolki wiedajcie, što pačaišy hawaryć pra palityku, nia tak skora skončym, tut treba budzie niekulki wiečaroŭ prychodzić i słu-

chać, bo inakš nia budzie karyści. Widzicie, z palitykaj hetak jak z lesam: čym dalej ŭ les, tym bolejš droŭ.

— Dobra, dobra, budziem chadzić choć celuju zimu, — zahamanili maje chłapcy, — tolki ty nam raskazywaj.

— Nu, kali hetak, to dobra. Siadajcie, dzie chto i słuhaćcie. Kali budzie dla was što niezrozumieła, dyk pytajciesia, pastarajusia wam wyjaśnić, a kali što jakoje, dyk i sam pytajusia ŭ was.

Pasieli maje chłapcy na ławach, na zedliku, a adzin dyk aź na padłozie i kali užo usie ŭspakoili-sia, staŭlu pytańnie:

— Što takaje palityka? Chto skaža?

Maŭčać.

— Wincuk, ty-ż pawinien wiedać, my-ż z taboju časta hawaryli pra palityku.

— Hawaryli to hawaryli, ale što takaje palityka, dapraŭdy nia wiedaju.

— Widzicie, maje wy sakoliki, heta słowa nia našaje, jano pryniesiena aź z Hrecy i pa hrecku aznačaje: sposab kirawańnia dziaćawaju abo hasudarstwam. Pa hrecku słowa „polis“ aznačaje horad,



## Z życia białaruskaj wioski.

(hm. Żodziški i jaje wakolicy, Świancianskaha paw.)

U nas straszać ludziej usie, chto tolki choča: i palicyja, i hmina, i wučyciali, i našyja „palaki“ A straszać zatym, što Ź nas narod za białaruskaść stać.

Spaćatku strażyli probašča: hawaryli, što saśluc jaho na pakutu, što wywiazuc u Polšč, što pasadziac u turmu, što żnimuc sutanu. Ale jak uhledzili, što probašč na hetyja strachi i wucham nie wiadzie, a tolki swajo robić, to probašča strażyć użo pierastali, a Źialisia za druhich.

Pierad usim prystali da kamitetčykaŹ, a za toje, što jany śmieli hałasawać za białaruski jazyk u kaściele! Bo jano i praŹda — kali probašč pačaŹ hawaryć pa białarusku Ź kaściele, to sabraŹ kamitet i spytaŹsia, jak choča narod — pa polsku ci pa białarusku. To Źsie i adkazali, što narod choča pa białarusku. Dyk wot i paćali ich strażyć — budzie probašču — kazali — budzie i wam. A najbołš strażyŹ Šnera z Pracut — toj dyk usim kazaŹ, što budzie pa hodu turmy. Ale prachodziac miesiacy — ludzi widziac, što z wialikaj chmary mały dożdż — a nawet i saŹsim jaho niama — dyk pierastajuć i wieryć u hetyja strachi.

Potym ćaplajucca za białaruskija szkoły. Wioska Niachwiedy zraŹbia pryhawar, kab adćynić u siabie białaruskuju szkołu. Sołtys Juziuk Cikota zanios toj pryhawar u hminu, kab jaho tam śćwierdzić. Wojt Muraška (a heta tak sama dobraja ptaška) skazaŹ, što hmina nia wiadaje ab nijakich białaruskich szkołach, dyk i paćwiardźać nia budzie. Kali tak, to sołtys uziaŹ tuju papieru nazad da chaty. PrajšoŹ hod, wyjšła jaho sołtystwa, panios jon swaje papiery da

hminy i zdaŹ ich pisarćuku. PryjšoŹ da chaty, staŹ szukać taho pryhaworu ab białaruskaj škole — i nie znajšoŹ. Pre jon nazad u hminu i pytajecca, ci nia było tut u papierach pryhaworu? Pisarćuk adkazwaje, što znajšli — i što za hety pryhawor budzie jamu, bo Źżo pasłali Ź Świanciany. Sołtys jak ćaławiek ci-chi i nia wiadajućy zakonaŹ — spużaušia na śmierć — dumaŹ, što wot tut jaho woźmuć i pawiazuć. Ale prachodziac tydni — tak-sama nićoha, bo Źsio było зробlena pa zakonu, a za školnuju sprawu nictu nia maie prawa karać.

Ciapier u nas wučyciali śpiswajuć dziaciej, pa jakomu jany choćuc wučycca. I nia pytajuć u baćkoŹ, ale Ź dziaciej — tyja najbołš choćuc wučycca pa białarusku, ale wučyciali straszać: każuc — „što ż, wy choćacie pa białarusku, dyk da was pop pryjdzie“ (Daniušawa); abo: „Ź nas jašće palicyja i kamandant jość“ (Dziwiatni); „chto zapišacca za białaruskuju szkołu, toj pad sud pojdzie“ (Żodziški), „chto budzie białarusam, tamu treba budzie Ź Białaruś chadzić wučycca, a tut Polšč“ (Tupałščyna) — słowam straszać jak mohuc. Ale nia hledziaćy na heta, dzieci sa-mi ćasta pišacca za białaruskuju szkołu, tak što Ź StaŹbuciewie z 60 dziaciej tolki piaciora zapišalasia za polskuju szkołu. SapaŹdy, Źżo sami dzieci zmahajucca za swaju szkołu nia hledziaćy na Źsie strachi!

A jašće pużajuć „KrynicaŹ“. Pryjduc palicyjanty Ź chatu, widziac — lażyć „Krynica“, dyk adrazu wyjmajuć swaje kniżaciki i niešta tam pišuc, pry hetym mirhajuć adzin na druhoha. Hetak było Ź wioscy Haradziniaach. Abo pryjduc u wiosku i pytajucca: dzie żywie tut taki i taki? Bołš nićoha, ale hetym dajuć zrazumieć, što toj, katory ćytaie „Krynica“ Źżo zamiećany. Hetak było Ź Paniżanach. Słowam, pużajuć na Źsie storany. Na nikatorych hetyja strachi skut-

a nawet ćelaje hasudarstwa; iznoŹ-ża słowa „polites“ aznaćaje hramadzianina, katory należyć da horadu abo hasudarstwa, a słowa „politika“ aznaćaje Źsie hramadzkiya i dziarżaŹnyja sprawy, katorymi zajmajucca ludzi. Dyk wot **palityka heta i budzie nawuka ab tym, jak kirawać dziarżawaj**. DaŹniej narod nie zajmaušia palitykaj, bo jaho nie dapuskali da kirawaŹnia dziarżawaj, a ciapier druhaja sprawa — ciapier kożny ćaławiek maie prawa hołasu i moża kirawać dziarżawaj.

— Jak-ża-ż my możam kirawać dziarżawaj, kali my tut siadzim u swajej wioscy i nictu nas nia słuchaje, — adazwaŹsia Januk.

— Sami my nia możam kirawać, ale praz swich wybarnych pasłoŹ. Jany jeduc u stalicu i tam ich słuchajuć. Jany stawiać ministraŹ, jany ich škidajuć, jany naznaćajuć padatki — słowam, jany kirujuć usiej dziarżawaj. Jakich pasłoŹ projdzie na wybarach najbołš, takija i kirujuć dziarżawaj.

— A ćamu heta ludzi Ź palitycy tak niazhodny — pytajecca adzin dziaciuk, katoraha zawuc Mikoła — wot chacia-b niadaŹna na kirmašy śćubilisia dwoch pasłoŹ — adzin „wyzwaleniec“, a druhiego „niezależny chłop“, dyk jak paćali hryćcisja, to aź strach-

— A wot widziš, Mikoła, Źsiaki pa swojemu rozumieje kirawaŹnie dzarżawaj. Adzin dumaje, što pa „wyzwalensku“ kirawać dziarżawaj budzie najlepš, a druhiego — što jak budzie „niezależnym chłopam“. I hetyja sprecki iduc usiudy, pa Źsim świecie i dzieła taho Źsie ludzi, katoryja zajmajucca palitykaj, dzielacca na roznyja partyi. Kożnaja partyja maie swaju prahramu i pawodle hetaj prahramy choća kirawać dziarżawaj. U palitycy Źsio adno, što Ź haspadarcy. Adzin brat naprykład, choća stawić chatu tak, a druhiego inakš. Adzin choća za rećkaj siejać żyta, a druhiego na tym samym miejscy choća siejać pšanicu — i pajšla sprečka: adzin każa, što lepiej urodzić żyta, a druhiego, što lepiej urodzić pšanica. Wot użo i majem dźwie partyi. Pojduc tyja braty da susiedziaŹ: to adny skażuc, što budzie lepšaje żyta, a druhiego — što pšanica, a treciego, što i nie pšanica i nia żyta, a najlepš urodzić haroch, wot i pajšla sprečka. Ale na hetym jašće nie kaniec: prychodziac jašće ludzi i każuc, što najlepš tam budzie pasiejać jaćmieŹ, a inšyja każuc, što z jaćmieniam nićoha nia budzie, treba zasiejać aŹsom, a jašće niechta wyknušia nawet z saćoŹkaj — wot skolki partyjaŹ nabrašiasia! I Źsiaki dawodzić, što pa jaho staranie praŹda, adny ludzi chilacca na tuju sta-



kujuć, a na nikatorych, to jak narocni na ścianu. Jaś-  
če časam biarucca z palicejskimi sporyć, kažuć: „što  
wy da nas čepiciesia za hazetu, idzicie ũ Wilniu i ka-  
li majecie siłu, to zakryjcie redakcyju, a my tut pry-  
čym? U Wilni bolšaje za was načalstwa i to ničoha  
nia moža zrabieć, bo heta hazeta lehalnaja“. Jak pa-  
čujuć heta palicyjanty, to i nasy paspuskajuć.

U nas u Świancianskim pawiecie ũžo niejak  
i „načalstwa“ prywykaje da Biełarusi, ale wot biada  
zaraz za Wialloju ũ Wilenskim pawiecie. Tam jość  
dźwie wioski Żodzišnaj parachwii — Nawasiołki  
i Antoniški. Daŭniej dyk nichto palicyjanta tut  
i ũ wočy nia widzieŭ, a ciapier dyk što dnia prucca  
pa dwoch, pa troch — usio Biełarusi šukajuć. I cho-  
čycca im iści aź z Warnian (25 wiorst), kab pakru-  
cicca pa wioskach i tolki taho! Bo ludzi tut zdaŭnych  
jak byli biełarusy tak i buduć — nijakaja siła ich  
nie pierawiernie na palakoŭ. A hetyja adwiedzieny  
palicyjantaŭ tak-sama majuć swaju pryčynu — znajšli  
tut jany sabie ũ Černiewie kumpana, katory jak ka-  
žuć niuchajecca z tajnymi; da jaho jaŭnyja i tajnyja  
prosta wałam walać. Tam dniujuć i načujuć, a hety  
„kumpan“ ničoha nia robić, tolki pa wioskach cho-  
dzić i hladzić, dzie što robicca. Zdajecca, što majućy  
takoha pamocnika, nia treba było-b i palicyjantom  
dybać aź z Warnian pad Żodziški — ale ũsio-ż-taki  
dybajuć — musieć choćać niedzie Biełarusz złauić. Ale  
jak jany jaje mohuć złauić, kali jana ũ čaławieka  
ũ sercy siadzić! I čym bole jaje šukajuć i prašedu-  
juć, tym bole jana pašyrajecca i karaniccal!

Nie, dabradziei, ničoha wy hetym nia zrobiecie —  
čym bole budziecie nas strašyć, tym bole budziem  
stajać za biełaruskaść.

Ščyry Biełarus.



ranu, katoraja ćwierdzić, što budzie najlepšaje żyta,  
a druhija — što pšanica, abo haroch, ci jaćmień  
i h. d. Wot partyi ũžo pawialičwajucca, nastupajuć  
sprečki, ludzi haračacca i časam dachodziać da taho,  
što i paswaracca.

Toje samaje my widzim u dziarżawie, abo jak  
ciapier haworać „u panstwie“: adny ludzi kažuć, što  
**tak** najlepš kirawać dziarżawaj, a druhija, što **hetak** —  
wot i pajšoŭ raździeŭ na partyi.

Tyja ludzi, katoryja zajmajucca palitykaj, zawu-  
ca **palityčnymi** ludźmi, a tyja, katoryja naležać da  
jakoj niebudź partyi — **partyjnymi**.

— I čaho tut sporyć — adazwaŭsia iznoŭ naś  
Mikoła — zhawarylisia-b usie ũ wadno i dawaj zho-  
dna żyć i ũpraŭlacca.

— Nia tak-to lohka — kažu jamu — bo widziš,  
jość šmat sposabaŭ kirawać dziarżawaj.

— A jakija heta buduć sposaby?

— Sposabaŭ jość hłaŭnych try: 1) **monarchičny**,  
2) **demokratyčny** i 3) **oligarchičny**.

— Što heta takaje „monarchičny“ sposab?

— **Monarchizm** — heta budzie słowa tak-sama  
hreckaje, jano aznačaje **adzinaŭładztwa**. Znaćyć, kali

## DA NAS PIŠUĆ.

### „LAWONICHA“ U POLSKAJ ŠKOLE.

**w. Ciacierki**, Dzišnienskaŭ paw. Woś Kalada-  
mi byŭ pryjechaŭšy na świata našaha susieda syn,  
Marjan Pieciukiewič, z Wilni na wakacyju, jaki wu-  
čycca ũ biełaruskaj himnazii. Jon u swajej wioscy  
paznajomiŭsia z wučycielkami, jakija jak-raz u hety  
čas ładzili tak zwanuju „Choinku“, a razam i prad-  
staŭleńnie „Naša šopka“. Naśy wučycielki tak słaba  
adukawanyja, što nawat nie cikawiacca, što ciapier  
dziejecca na świeci — nia wiedajuć, što nowaha na  
świecie čuwać. Woś jany i pytajucca ũ našaha bie-  
łaruskaha wučnia, jakija najnawiejšyja ciapier polskija  
nacyjanalnyja tancy, dyk jon i kaža, što najnawiejšy  
polski taniec, heta jość „Lawonicha“. Dyk jany pa-  
prasili jaho, kab jon nawučyŭ školnikaŭ skakać na  
scenie hetu „Lawonichu“. Jon z wialikim zdawaleń-  
niem zhadziŭsia i naŭčyŭ dziaćci skakać „Lawonichu“.  
Pryšoŭšy sa škoły da chaty, dzieci i kažuć, što buduć  
na scenie skakać „Lawonichu“. Moja bačka, staryk ha-  
doŭ 90, ležačy na piecy, pačuŭ jak unuki raskazwa-  
juć pra „Lawonichu“, potym i kaža: „ci nia toj moža  
taniec budziecie skakać, jaki my ũ moładaści skaka-  
li? Hety taniec ślachta nazywała — mużyckim, dyk  
cikawa, ũnučki, schadzić pabačyć, jak wy budziecie  
skakać, moža tak, jak i my bywała“. Staryk uzdychnu-  
ŭ ciazka i kaža: „Chaciełasia-b jaśče raz, choć pie-  
rad śmierci pabačyć, jak maje ũnučki buduć skakać  
naśu mużyckuju „Lawonichu“.

Woś, kali pryšoŭ dzień taho pradstaŭleńnia, my  
ŭsie, mużčyny i kabiety, sabralisia i pajšli pabačyć,  
što za „Lawonicha“. Pryšli ũ škołu, aź tut paŭniu-  
sieńkaja chata mużčyn i kabiety, i ŭsie hutarać ab „La-  
wonisie“.

Kali končyłasia pradstaŭleńnie, wučycielki ũ toj  
čas wyšli ũ druhi pakoŭ, a naś małady biełarus, Mar-  
jan, wyjšaŭ na scenu i kaža: „Pawažanyja susiedzi!  
Ciapier budzie naś nacyjanalny biełaruski taniec „La-  
wonicha“, jaki buduć skakać naśyja dziecki-školniki“.

ũ dziarżawie maje ũładu niechta adzin, napr. car, ka-  
rol, imperatar, to jaho zawuć **monarcham**, abo inakš  
kažućy **adzinaŭładnikam**, bo jon adzin nikoha nia  
pytajučysia wydaje zakony i ŭsie jaho pawinny słu-  
chać. Taja dziarżawa, dzie panuje samaŭładny mo-  
narch zowiecca **monarchija absolutnaja** (nieahrani-  
čanaja).

— A ci jość ciapier takija monarchii?

— Badajdšto nima. Pierad wajnoju byli, napr.  
Rasieja, dzie prawiŭ Mikałaj; Niamieččyna, dzie pra-  
wiŭ Wilhelm; Austrija, dzie prawiŭ Franc-Jozef, ale  
pa wajnie ich usich paskidali. Dyj i to jany, aprača  
Rasiei, byli mieniej-bolej ahrańčany **konstytucyjaj**.

— A što takaje konstytucyja?

— Konstytucyja, heta jość hłaŭnyja zakony dziar-  
żawy, pawodle katorych usiaki pawinien kirawacca,  
a nawat i monarch. Hetuju konstytucyju pišuć pasły  
ad usiaho narodu, a monarch pawinien prysiahnuć,  
što budzie prawić pa hetaj konstytucyi. Hetkaja mo-  
narchija, dzie jość konstytucyja, dzie monarch prysia-  
haje na jaje, zowiecca **monarchijaj konstytucyjnaj**.

— A ci jość ciapier konstytucyjnyja monarchii?

— A jak-ža-ż, jość. Woś naprykład: Anhlija,  
Šwecyja, Belhija, Hišpanija, Italija i šmat druhich kra-



My ūsie paraziailali raty i słuhaajem. Zaraz-ža, jak reznuli muzykanty, i naš Bielaruš pačau kamandawać dziećmi. Dzieci tak chlostka skakali, što až my staraja hľadziały na ich ledź mahli ūstrymacca, tak zaharełasia kroŭ, što chacieli i sami iści skakać. Jak skončyłasia ūsio, dyk my pačali dziakawać našamu maładomu bielarusu za toje, što pakazaŭ nam našu dziedaŭskuju, mużyckuju „Lawonichu“.

Dyk woś jak, nia hľadziały na toje, što naš susied Marjan małady—chitrejšy adnak ad starych wučycielak.

J a n u k W i a s o ł y .

### „SYLWESTRY“ U ŚWIANCIANACH.

**Świanciany.** Jak-raz na „świętego“ Sylwestra pajawilisia ū našym mieście niekija ūradniki z bielymi šapkami. My dumali, što buduć dachadzić, ci sprawiadliwa z nami pastupajuć roznyja „urzędy“, abo što-ś padobnaje. Aż jany dawaj badziacca, šukajuć nieapłačanych padatkaŭ, što išče nie zyskali palicyjanty. Špiski mieli niawiernyja, tak zachodzili susim nia tudy, kudy treba. Šmat z hetaha było kamedyji. Nia wiedali ludcy, što heta za ludzi i jak zwać ich. Adny kazali, što heta „sukstratary“, druhija nazywali „sukmestrami“, — a ūkancy ūsie zhadzilisia z akazyi świata zwać ich „Sylwestrami“. Šmiech-ža pajšoŭ pa ūsiej Świancianščynie, kali dawiedalisia, što za hetu palicyjniju dziejnaść uzialisia wilenskija studenty. I śmiech i žal: bo peŭna zmusiła ich da hetaha biada jakaja. A mo' heta tyja-samyja, što kaliś pamahali palityčnaj palicyi rabić rewizyji? Ech ty dola studenska-ja! Ci nia lepiej užo było-b u takich wypadkach žniać tuju „batarejku“ biełuju, symbol prašwiety niezaležnaj, — a bracca za „rabotu“ ū formie z lepšymi guzikami...

J o n a s M a r k u n a s .

### NI HIMNAZISTAŭ, NI PASTUCHOŭ.

**Murawanaja-Ašmianka,** Ašmianskaha p. Chaču skazać trochu ab našych paradkach. Našaja parachwija nie małaja, ale maim małą szkoł, bo musić tolki štuk z dziesiać. Dziejak našych wučać, kab nia byli

durnymi, ale z hetaha tołku małą, bo słaba wučać. Daŭniej wučylisia ū adnaho wučyciela pa sto i sto pięćdziesiąt dziećmi i nikt nia zdurnieŭ: ni wučyciali, ni dzieci, a ciapier bołš nia można wučyc jak 40 dziećmi, bo musić wučyciali z takuju ličbaju dziećmi nia mohuć sprawicca. Daŭniej pačynali wučycca ad Usich Światych i wučylisia da Wialikadnia, i kali chto z dziećmi mieŭ haławu, dyk moh niešta i zdaŭbać, a ciapier chodziać amal nia ceły hod, nia ma kali nawat bydła papaswić, usio wučacca, a napisać jakoje-niebudź piśmo, dyk nia zmohuć. Wychodzić toje, što nia ma ani himnazistaŭ, ani pastuchoŭ.

Kali tolki nia puścić chto dzieciaci ū szkoł, dyk prosta prysyłać: „zgłosić się do inspektora“, a tut treba załatych dziesiać zapłacić štrafu. Kab było zašto, to čaławiek nia kryŭdziusia-b, a to dzieci chodźć, čas marnuje — a ty bačka, płaci. Kali bački pojduć da inspektara i skažuć, što ich dzieci chodźć u szkoł ad samaha pačatku, to inspektor na toje kaža, što jon ničoha nia wiedaje i što wučyciel padaŭ byccam dzieci nia chodźć u szkoł. Wučyciel-ža piša nia tolki toje, što dzieci nia chodźć u szkoł, ale tak-sama-što dzieci ničoha nia ūmiejuć.

Dyk bačkam prychodzicea skrabać hałowy i płacić za toje i za druhoje.

H a r b a t y z W o r n i a ŭ .

**Da wiedama našych sialan.** U adkazie na interpelacyju bielaruskich deputataŭ ministar ziemirolabstwa i dziaŭstwa majemaci pawiedamlaje, što sialanie, jakija pašwiać swaju skacinu ū kazionnych lasoch, pawinny płacić pawodle hetkaje panižanaje i ciapier abiazywajućaje taksy:

Za karowu bołš 2 hadoŭ — 60 hr.; za karowu ad 1/2 da 2 hadoŭ — 30 hr.; za cialo — 30 hr.; za awiečki — pawodle wajawodzkaje taksy.

joŭ. Usie jany majuć karaloŭ, ale hetyja karali biaz woli pašoŭ nia mohuć rabić ničoha, bo ich mohuć škinuć.

— A čamu heta škidajuć caroŭ dy karaloŭ?

— Skidajuć ich zatym, što kiepska prawiać. Kali narod prakanajecca, što car, abo karol żywuć tolki dla swajej karyści, a narod dušać pudatkami, to narod burycca, robić, jak heta kažuć, rewalucyju, i škidaje cara, abo karala dałoŭ. Tady takoha cara ci karala addajuć nawat pad sud za toje, što duży ludziej. Ale jak dziaŭstwa nia moža być biez haspadara, dyk wybirać **prezydenta** na niekulki hadoŭ, kab jon prawiŭ. Kali dobra budzie prawić, daduć jamu nahradu, a kali kiepska, tak-sama pojdzie pad sud. I heta užo budzie **respublikanski** sposab kirawańnia dziaŭstawaj, abo **demokratyčny** — z prezidentam na čale.

— A što heta **demokratyzm**? — adazwaŭsia adzin z chłapcoŭ.

— Heta tak-sama słowa hreckaje...

— Što heta z hetymi hrekami, ūsiudy jany sa swaimi sławami paŭlazili — aburyšsia Januk.

— Widziš, moj darahieŭki, hreki daŭniej byli sławnym narodom — i choć małą ich było, to mieli

jany wysokuju kulturu i užo boleć jak 2000 let tamu pierazywali ūsio toje, što ciapier pierazywajem my — i mieli ūsie tyja sposaby kirawańnia dziaŭstawaj, jakija ciapier maje Eŭropa, dyk zatym dla aznačannia ūsie sposabaŭ kirawańnia dziaŭstawaj i ūzywajucca daŭniejšyja **hreckija** słowy. Treba wiedać, što ludzi ciapier ničoha nowaha nia wydumali, nawat kamunu ū tej ci inšaj formie hreki znali i adzin ichni wučony filozof Plato kazaŭ, što ludzi, asabliwa pryjacieli pawinny żyć supolna, jak adna wialikaja siamja. Wot čamu ūsiudy hreckija nazwaŭni i hreckija słowy.

— Nu dyk što-ż aznačaje heny **demokratyzm**?

— **Demokratyzm** aznačaje **narodaŭładztwa**, heta značyć, kali nia chto inšy maje nad narodom uładu, ale narod sam nad saboj i tolki kali zachocha, dyk moža hetu uładu addać wybranym asobam, jak paślam, ministram, abo prezidentu, ale z tym, što hetaja ułada moža być u koždy čas ad ich adniata. I heta budzie demokratyčny sposab kirawańnia dziaŭstawaj.

Hety sposab bielarusy užo znali tysiaču hadoŭ tamu i kirawalisia demokratyčna. Spasiarod bielaruskich haradoŭ sławišsia niekali swaim **demokratyzmam** naš stary Połack, katory niekali byŭ stalicaj Bielarusi.



## Z Bielaruskaha żyćcia.

### Z Bielarusi pad Polščaj.

„Prawasłaŭny Bielarus“. U Wašawie ad 1-ha lutaha siol. h. pačau wychodzić dwatydniowik „Prawasłaŭny Bielarus“ u bielaruskaj mowie, ruskimi literami. Jak bačym z nazowy, hazeta praznačana dla bielarusaŭ prawasłaŭnych. Palitykaj hety dwatydniowik maje nie zajmacca, a tolki bielaruskaj kulturaj i sprawami relihijna-carkoŭnymi Zachodniaj Bielarusi.

Takaja časopiś daŭno pažadana, dyk wychad ja je ŭ świat astajecca tolki horača prywitać.

**Bielaruskaja mowa ŭ polskich wučycielskich seminaryjach u Wilni.** Zhodna z zahadam wykanaučym da „ustawy językowej“ Wilenskaje Školnaje Kuratoryjum, jak pišuć polskija wilenskija hazety, dwum wučycielskim seminaryjam (žanockamu i mužčynskamu) ŭ Wilni zahadała wykładać bielaruskiju mowu dwa razy ŭ tydzień.

Meta hetaha zahadu: padučyć krychu pa bielarusku wučyciałoŭ polskich, kab takim čynam mieć mahčymaść u ich ruki addać školu, zamiast wučycielam bielarusam.

Chto maje wučyć tam bielaruskaj mowy i ci sapraŭdy da našaj mowy tam choć bolš-mienš paważna adnosiacca — niawiadama.

Pračuwajem, što słabaja tam budzie nawuka!

### Z Radawaj Bielarusi.

**Bielaruskaje žyćcio ŭ Kalinińščynie.** „Kalininskaja wakruha, jak jaje prywykli nazywać — Sachalin Bielarusi, złażyłasia z troch pawietaŭ — Klimawickaha, Čerykaŭskaha i Mściślaŭskaha.

Da hetaha času na jaje hladzieli, jak na samuju adstaŭuju wakruhu.

I praŭda, kali my pahladzim, u jakim stanowiščy znachodziłasia Kalinińščyna 3-4 miesiacy nazad, nia kažućy ŭžo pra rajony, a woźmiem naš centr — Klimawičy, to ŭbačym adsutnaść usiakaj kulturnaj pracy, kulturnaha žyćcia. Kali my woźmiem, naprykład,

Nardom, Dom Sielanina, rabočy klub, to ŭbačym, što jany pradstaŭlali adny ruiny.

Ale kali my woźmiem sučasnuju Kalinińščynu, to ŭbačym maładyja, bahatyja rastki bielaruskaj kultury.

Dziakujućy CK partyi i Narkamašwiety, Kalinińščyna zabiašpiečana maładymi badziornymi pracaunikami, jakija z zachapleńniem addajucca pracy jak na froncie bielarusizacyi, tak i na froncie hramadziaska-je pracy. I wyniki hetaj pracy wielmi značnyja.

Asabliwa ŭ Kalinińščynie šparkim tempam idzie bielarusizacyja.

Pa ŭsiej Kalinińskaj wakruzie, nia ličačy centru Klimawič, naličwajecca 36 hurtkoŭ i kursaŭ pa bielarusaznaŭstwu, ŭ jakich pracuje 1000 čał.

Pa rajonnych centrach, naprykład u Čerykawie, Kryčawie i nikatorych druhich arhanizowany kursy pa bielarusaznaŭstwu, dzie praca pastaŭlena šyroka, ŭ jakuju ŭciahnuty ŭsie adpawiednyja pracauniki i roznyja partyjnyja i kamsamolskija arhanizacyi.

Dalej, kali my woźmiem naš centr Klimawičy, to ŭbačym, što tut bielarusizacyja zachapiła ŭsie arhanizacyi.

U horadzie naličwajecca 6 bielaruskich hurtkoŭ, u jakija ŭciahnuty amal nia ŭsie členy sajuzu, partyjcy i kamsamolcy. Namiačajecca jašče 6 hurtkoŭ arhanizawać. Nikatoryja z ich ličacca kursami, naprykład kursy dla adpawiednych pracaunikoŭ i nastaučnicka bielaruskija kursy.

Hałoŭnym kulturna-ašwietyńnym asiarodkam i pašyrycielem bielaruskaje kultury ŭ Klimawičach žjaŭlajecca arhanizacyja „Kalektyŭ bielaruskich kulturnikaŭ“. Spáčatku hety kalektyŭ składaŭsia tolki z niekulkich asob, a ciapier u im naličwajecca 45 asob.

Mety, jakija jon sabie stawić — heta pašyreńnie bielaruskaha mastactwa nia tolki ŭ ramkach horadu, ale i na ŭsiu wakruhu. I woš, dziakujućy ščyraści i zachopenaści kiraŭnikoŭ kalektywu, praca šparka pasowywajecca napierad.

Pašla paŭtaramiesiačnaj upartaj i ščyraraj pracy, kalektyŭ zdoleŭ pastawić pjesu „Čyrwonyja kwietki“ Harbacewiča.

U tym horadzie wisieŭ zwon i jak tolki zazwanili ŭ toj zwon, dyk usie hramadzianie jšli na plac i tam radzili ab dziaržaŭnych sprawach: nakładali padatki, abjaŭlali wajnu, padpiswali zhodu z druhimi krajami, abo handlowyja dahawory, wybiralі kniazia (jak-by ciapier prezidenta), naznačali čynoŭnikaŭ — słowam, rašali ŭsie dziaržaŭnyja sprawy. Wiedama, na hetakim schodzie, katoraje tady nazywałasia wieča, nie abychodziłasia biaz swarki, a nawat bitwy, ale pieramahala zaŭsiody bolšaść i mienšaść pawinna była ŭstupić.

Niešta padobnae my ciapier widzim na našych wałasnych (hminnych) schodach, kali wybirajuć staršyniu, ci sołtysa, ci tak što pastanaŭlajuć.

Tady ŭsie ludzi: žychary hminy, majuć prawa pryjści i padać svoj hołas. Wot heta i budzie **demokratyzm** abo **narodaŭladztwa**.

Ale hetaki sposab mahčymy tolki tady, kali mały kraj, ale kali dziarżawa, abo kraj wialiki, to tam ŭžo nia mohuć sabracca ŭsie ludzi ŭ adno miejsca. naprykład u daŭniejšaj Rasiei nie mahli-b-ža-ž ludzi z celaj dziarżawy zjechać abo zyjścisia dapaŭścić u Pietrahrad, abo ŭ Maskwu, bo dzie jany pamiaściliś-b hetyja 170 miljonaŭ čaławiek? Ab ciapier dapaŭścić z usiaje Polšcy ŭ Wašawu? Dyk wot ludzi

wydumali drugi sposab: **wybirajuć pasłoŭ**, a ŭžo pasły jeduć u stalicu i ad imia ŭsiaho narodu pramaŭlajuć, wybirajuć prezidenta, naznačajuć i škidajuć ministraŭ, hladziać, kab byŭ ład u dziarżawie i h. d. Takim paradkam ŭžo nia ŭwieś narod jedzie na wieča, ale tolki jaho pradstaŭniki, tak zwanyja „**pasły**“, i tam robiać swajo „**wieča**“ — i hetaje pasolskaje wieča ŭ roznych krajach rozna nazywajecca: daŭniej u Rasiei nazywałasia „**Duma**“, ciapier u Polšcy nazywajecca „**Sojm**“, zahranicaj najbołš nazywajecca „**Parlament**“; słowam, koždy narod pa swojemu nazywaje hetaje sabrańnie pasłoŭ.

Ale i pamiž hetymi Sojmami ci Parlamentami jość rožnica: bo adny dajuć dziarżawie **asnaŭnyja** zakony, abo kanstytucyju, a druhija wydajuć zwyčajnyja zakony. Dyk wot toj sojm, katory daje konstytucyju dla dziarżawy, nazywajecca „**Ustanoŭčy Sojm**“ abo pa zahranicam „**Konstytuanta**“. Hety Ustanoŭčy Sojm sklikajecca najbołš tady, kali pašla rewalucyja treba napisać Ustanoŭčyja Zakony, abo Konstytucyju. Tak byŭ ŭ Rasiei pašla rewalucyja — tam my widzieli „**Ŭčredzicielnoje Sabrańnie**“ — katoraje byŭ razahnanana bałšawikami, hetak sama ŭ Polšcy byŭ „**Sojm Ustawodaŭczy**“, katory istnawaŭ da wosieni 1922 ho-



Pjesa była pastaŭlena mastacka: usie artyŭsty i chor wystupali ŭ nacyjanalnych biełaruskich kaściu-mach“...

Hetak piša ab Kalinińščynie „Saw. Biel.“

Kalinińščynaj prazwali samyja ŭschodnija pawie-ty Bielarusi — Mściślaŭski, Klimawicki; Čerykaŭski.

Ad siabie musimo da-dać, što kali sapraŭdy ŭ najbołš zmaskoŭlenaj častcy Bielarusi hetak pracu-juć nad biełaruskaj świedamaścij i kulturaj, to treba ciešycca; adnak kulturnaja biełaruskaja praca tam naj-ciażejšaja i nia chutka hetaj pracy možna ŭbačyć peŭ-nyja wyniki.

## Z USIAHO ŚWIETU.

za astatni tydzień, jak waźniejšyja zdareńni,  
**U Polšcy** treba adznačyć pryniaćcie Radaj Ministraŭ 4 lutaha siol. h. prajektu ŭstawy ab wy-niatkowym stanie. Jak bačym urad, jak kot z sałam, usio nosicca z dumkaj ab hetaj sprawie. Ustawa ab stanie wyniatkowym moža mieć swaju karyść ŭ spa-kojny čas, ale kali hetaha zdarycca jakaj patreba. A na wypadak wajny musić być ustawa adumysłu na čas wajenny. Aje prajektu takoj ustawy pakul-što niamia.

A tak-ža nia možna prajści maŭčkom i tej wiestki što „Wyzwolenie“, jakoje tak mnoha abiaca-ła našamu sialanstwu, razam z Piastam i nadalej staic̃ za asadnictwa na našaj ziarni. Dyk widać chutka iznoŭ buduć słać nam asadnikaŭ.

astatnim časam nastupili nikatoryja źnieny  
**U Litwie** ŭ uradzie. Ale hetyja źmieny datyčyli nie samoj palityki, a tolki asob. Da ŭradu ŭwajšli nikatoryja nowyja ministry. Źmieny palityki adnak sa źmienaj asob, jak pišuć hazety, nia budzie. Adnoŭleny ŭrad na zrodu z Polščaj, jak i ŭrad pa-piaredni, nia pojdzie. Znača Litwa i nadalej budzie ličyć siabie u stanie wajny z Polščaj. Litwa, tak jak i Polšča, ŭžo wiazieć hutarki z Papiežam ab kon-kordacie. Pa dumcy prajektu konkordatu ŭ Litwie maje być adzin arcybiskup i 4 biskupy zwyčajnyja

i adzin biskup wajenny. Dziaŭżawa maje duchawien-ŭŭu płacić pensiju. Katalickaje duchawienstwa maje być zwolniena ad wojska i ad świeckich sudoŭ.

imkniecca da družby z Litwoj. Ab hetym  
**Łatwija** niadaŭna padaŭ u hazety Łatwijski Ministar Spraŭ Zahraničnyah. Jon skazaŭ, što spra-wa adnosin Łatwii da Litwy adna z najwaźniejšych łatwijskaj palityki, što hetyja adnosiny musiać być najšyrejšyja i najlepšyja. Adnačasna ministar adzna-čyŭ, što ni ŭ jakim adnak wypadku Łatwija nia bu-dzie miašacca ŭ litoŭska-polski spor za Wlenščyniu. Takoj dumki trymałasia-b Łatwija nawat tady, kali-b paŭstaŭ sajuz bałtyckich dżiaŭż. Adnak, kazaŭ mi-nistar, było-b duža dla Łatwii pažadany, ka-b Litwa z Polščaj pamirylaŭsia, bo tolki tady možna było-b dumać ab bałtyckim sajuzie. Ale mima hetaha łatwijs-kaj palityka pawinna iści darohaj najbołšaha zbli-żeńnia Łatwii z Litwoj.

nie spakoŭna. Tam ciapier susim bankrutu-je anhllickaj palityka. Prad tym Anhlia trymałasia ŭ Arabii tym, što płaciła cha-bar 60 tysiać funtaŭ šterlinhaŭ ŭ hod adnamu z naj-silniejšych arabskich bradziahaŭ Saudu, a jon za heta trymaŭ u pakory dla Anhlia arabskija plamiony. Ale ciapier i ŭ hetaha heršta prahawaryła sumleńnie i jon užo zaklikaje arabskuju ludnaść da paŭstańnia protiŭ čužyncaŭ. Saud maje wialiki ŭpłyŭ na Arabiju i jaho słuchajuć. Jon zaklikaje da paŭstańnia ŭ imia wiery Mahometa, bo tam badaj usie mahometanie. Dziaku-juć jaho zaklikańniu i sapraŭdy zdarajucca paŭstań-ni, z jakimi Anhlia raspraŭlajecca krywawa. Ale Saud usio bołš nabiraje značeńnia ŭ Arabii i Anhlia z im budzie mieć kłopotu niamala.

## Z WILNI.

— **Pomać pry wiasiennich zasiewach.** 2 luta-ha h. h. adbyłasia ŭ Delehatury Uradu pasiedźańnie wajawodzkaha kamitetu ziamielnaj pomać. Była raz-hladana sprawa padzielu atrymanych kredytaŭ u su-mie 180 tys. zł na ziamielnuju pomać dla Wilenska-

du i ŭchwaliŭšy dla Polskaj dżiaŭżawy Konstytucyju — raŭjechaŭsia da chaty. Ciapier-ža ŭ Polšcy istnuje zwyčajny Sojm, jon byŭ wybrany 5 listapada 1922 hodu; ŭ hety Sojm biełarusy wybrali 11 pasłoŭ, a ŭsiaho ŭ Sojmie 444 pasły. Jak widzim, biełaru-skich pasłoŭ mała na takuju ličbu!

— Čamu-ż hetak mała? — spytaŭsia Mikoła.

— A tamu, što nia ŭsie biełarusy hałasawali na biełaruski śpisak, a najbołš na čużyja.

— Kali šmat chto nia widaŭ, jak hałasawać — adkazwaje Mikoła.

— Wot-ža, heta, što ŭsiudy našaja niaščasnaja ciemnata miašaje: kab my byli światlejšyja, lepš razu-mieli palityku, to nie ašukiwali-b nas tak, jak dahe-tul ašukwajuć, bo ci-ż heta nie niaščasćcie, što biełaru-skimi hałasami prajšli ŭ Sojm najhoršyja worahi biełaruskaha narodu — witasoŭcy i endeki? To-ż ja-ny, kab prymieli, dyk źjeli-b našaha čaławieka, a ciapier panujuć i ničoha im nie każy. Wot jak wysła!

— Biada, dy tolki, — adazwaŭsia Wincuk, — nu, ale niachaj pryduć druhija wybary, tady my pa-kažam swaju biełaruskaju siłu! Niwodnaha palaka nia

puścim' u Sojm z biełaruskaj ziarni, ŭsich swaich prawiadziom!

— Dobra było-b — adkazwaju — ale, widzicie... jość jašče ciomnyja kutki ŭ našej staranie, dzie ludzi sami jašče nia wiedajuć, što rabić i kudy pachilicca.

— Parazumniejuć — kaža Januk — niachaj tol-ki jašče macniej przyžuć!

— Nu, jak-ža-ż, chłopcy — pytaŭsia — ci bu-dziecie pomnić, ab čym ja wam kazaŭ?

— Musić trudna — adkazwaje Mikoła — zna-ješ što, dziedu, ty śpišy heta ŭsio, pajsli ŭ Redakcy-ju, niachaj nadrukuj, to i my budziem mieć tuju ha-zetu i ludzi pračytajuć i tak bołšaja karyść budzie.

— Moža heta i praŭda — dumaju sabie — tre-ba budzie napisać majuć čas.

— Dobra — kažu — napišu, karystajcie wy i niachaj dobryja ludcy karystajuć.

Na hetym my končyli našu pieršuju hutarku ab palitycy. Chłopcy zmowilisia, što ŭ druhuju niadzielu znoŭ źbiarucca da mianie i tady raskažu im **pra sa-myja wybary** ŭ Sojm, jakija jany pawinny być i jak pawinny adbywacca, bo **sprawiadliwyja wybary — heta jość asnowa demokratyzmu.**

Stary Dzied.



ha wajawodztwa. Hadawy pracent ad atrymanaj pazyki na ziemielnuju pomać budzie nalićać 6 prac. Čas zwrotu pazyki ustanouleny na miesiac kastryčnik. Padzieł kredytaŭ buduć wiaści spėcyjalnyja, pawiatowyja kamitėty ziarnielnaj pomaćy. Sialanie pawinny ab hetym dawiedacca ŭ hminach.

— **Harełka i dzieci.** Jak dawiedywajemsia z wynikaŭ ankiety ab alkoholi u dzieciach školnaha wieku, što smak alkoholu znajuć, biaz wyniatku usie dzieci ad 7 had. U adnej sa szkoł u Wilni na 35 dzieciach upiwalisia 18 asob, a 3 chłapcy pjuć harełku što-dzienną. U zanockich szkołach nia lepš.

— **Biezraboćcie ŭ Wilni.** Aposnim časam za-

natawana 1.660 biezrabortnych. Tydzień tamu zarehistrawali 1.600 asob. Jak baćym u adnym tydni ŭzrasło biezrabortnych na 60 asob.

— **Zaraznyja chwaroby.** U minulym tydni zachwareła ŭ Wilni na brušny tyfus 10, odru 5, rožu 4 i na inšyja chwaroby 17 asob.

— **Nowyja ceny na muku i chleb.** 5 lutaha ustanouleny nastupnyja ceny: warszaŭskaja muka 50<sup>0</sup>/<sub>0</sub> — 60 hr., miascowaja 50<sup>0</sup>/<sub>0</sub> — 59 hr., paznanskaja 70<sup>0</sup>/<sub>0</sub> — 50 hr. Warszaŭskaja 70<sup>0</sup>/<sub>0</sub> — 55 hr. i razowaja — 36-50 hr. za kilo. Chleb z muki 50<sup>0</sup>/<sub>0</sub> — 62 hr., 70<sup>0</sup>/<sub>0</sub> — 56 hr., i razowaja 37 hr. za kilo.



## USIAČYNA.

### ZAPROSINY.

„Nu, dyk jak Katryna skażyš, bo pa mnie usio roŭna: Ci choć pryduć, ci nia pryduć—chata budzie poŭna.“ — Tak z saboj Katryna z Paŭlam (żonka z swaim dziedam)

Wiaduć hutarku aboje, sieŭšy za abiedam. Reć u tym, što k ich daćusczy ŭswatausia Kyrŭla, Na dniach maje być wiasielle, dyk wo treba-b była, Kab i kum z kumoj u toj dzień byli na haścinach. Ale wo, skazać papraŭdzie, možna znać pa minach, Što nia nadta ich žadali — niešta proć ich mieli; Nu, dy ũrešci, dla pryliki, čeść adbyć schacieli, — Parašyli: čort i z imi, a pazwać ich treba, Užo-ż peŭnie stanie wodki, kaŭbasy dy chleba. Et, nia treba taho hniewu, bo, jak kažuć ludzi, Pryduć — dobra, a nia pryduć — jašče lepiej budzie. Lepš paprosim... „Čuješ Saŭka“, — baćka kliča syna: (Što choć mieŭ wašmy hadočak, dy byŭ spryt chłapčyna):

„Pabiaży, synok, da Smoŭžaŭ, chaj jany aboje Pryduć razam na wiasielle, choć doždž... pustoje. Biedny Saŭka, niarad bieħy, dziesiać wiorst ad chaty,

Bo ŭjażdżacca stali hości: swat, chłapcy, dziaŭčaty, Dy što zrobiš! pa zahadu da Justyny wale Aż zasopsia... ŭbieh, dy hetak na parozie smale, Kaža: „tatka razam z mamkaj da siabie prasili Waś abodwych na wiasielle, — siańnia ślub Maryli“. A na toje Smoŭż z Justynaj, dziakujućy Saŭcy, Kažuć: „dobra, moj synočak, woś prysiadź na łaŭca; Ale što-ż rabić, moj miły, kali-ż mała času: Bo karoŭki skora pryduć, — dzie ŭžo nam da plasu. Čuješ wo, blajuć awiečki dy myćać cialatki, Świŭni chleŭ raznosić, baćyś, lezuć parasiatki, Skora j huski pryjści majuć, pahladzi praz šyby...“ — I dawaj stahnać przytwortha, ŭalućysia niby.

„Nielha wyrwacca nam z chaty, choć ty razarwisia, Jašče j koni na naćlezie. Nu, dyk pachwalisia — Ci z ziacia-ż wy rady, — raskaży-ż nam dalej, Mo' tabie jašče što-niebudź z domu nakazali?“

„Nie, zdajecca, nie ab čym bolš nia było haworki; Baćki hetak mnie kazali: „schadzi da Tadorki I prasi ich“ — pry tym Saŭka, bajućysia ŭbicca, Choć ŭspomnić słowa ŭsłowa, kab nia abmylicca — Kaža: „usie dziadźkoŭ prasili, kab pryjšli siahoŭnia, Dy kazali tatka z mamkaj: — „ci ich čort pahonie?!“

A. P—č.



## Naša Pošta.

— **I. Iļašewiçu:** Wieršy wašy da druku nie padchodzać. — **F. Hryškiewiçu:** Skarystajem. — **Staromu Dziedu:** Wašy hutarki my atrymali. Duża dziakujem. Karystajem. — **Haspadaru:** Dziakujem. Skarystajem. — **Sielaninu:** Padumajem, moža i nadrukujem. — **Ščyramu Bielarusu:** Karystajem. — **K. Swajaku:** Za wierš na čeść Fr. Skaryny dziakujem, ale takim, jak jon jość, nie nadrukujem. Nia usio ŭ im zhodna z historyjaj. Lepš paznajomcisia z biohrafijaj Skaryny i pawodle jaje papraŭcie svoj wierš. — **S. Ščasnamu:** Wieršy Wašy: „Apošni“ i „Maci“ słabyja; da druku nia przyhodny. Adnak pahladzim, moža nam udasca ich paprawić. — **J. Filipowiçu:** z pad Nowaha-Dworu: Dobra, hazetu wysyłam dalej. — **Wišniaŭskamu:** Skarystajem. — **Daniŭšaŭcu:** Nadrukujem. — **I. Murašku:** Za wieršy niabošcyka St. Šymanoŭskaha i za wiestki ab im dziakujem. Nikatoryja z ich užo drukawaliisia. Prošbu Wašu spaŭniajem. Majućy časinu, pišycie da nas. — **Żalbie:** Wašy wieršy tak sabie. Paprawiŭšy možna nikatoryja drukawać. — **M. Šyrko:** Ničoha, Wy widać dobry Bielarus, dyk čytajcie sabie i „Krynica“. — **Stefanu Hapanowiçu:** z pad Budslawa: Dobra, wysyłam. — **I. Łatyškiewiçu:** z pad Šarkaŭščyny: Dobra, „Krynica“ spyniam. Jak budziecie mieć stałaje miejsca — napišycie. Na prysłany adres hazetu wysyłam. — **S. S. u Kaźloŭščynie:** Nikatoryja Wašy wieršy paprawiŭšy možna drukawać. Za prysłanyja adrasy duża dziakujem. Karystajem. — **W. Małachoŭskamu:** z pad Nowaha-Pahostu: „Krynica“ Wam wysyłam. — **Ancie Buko:** z pad Mosara i **Ks. J. Pakalnisu:** z Łyntup: pa 6 zł. ad Waś atrymali. Dziakujem. — **Šymkowiçu:** z pad Kluščan i **R. Łapačonku:** z pad Warapajewa: pa 3 zł. atrymali. Padziaka. — **J. Strelčyku:** z Hancawič, **P. Kaziukowiçu:** z pad Radaška-wiç i **S. Stroku:** z pad Ščoršaŭ: pa 2 zł. atrymali. „Krynica“ wysyłam. — **Wierchnianskamu Bielarusu:** Duża Wam dziakujem za 21 zł., što Wy nam prysłali na „Krynica“. — **J. Makoŭskamu:** z pad Rakawa: 3 zł. atrymali. Na padadziennyja adrasy hazetu pasyłam. — **A. Łapyrancy:** z Brasława: 1 zł. 50 hr. atrymali, „Krynica“ pasyłam. — **Mikałaju Komendant:** z Mołčadzi: 1 zł. 20 hr. atrymali, „Krynica“ wysyłam. — **J. Waznielło:** z Łyntup: 1 zł. 40 hr. atrymali, hazetu wysyłam. — **H. Kłakoŭskamu:** z pad N.-Pahosta: 1 zł. na „Krynica“ atrymali. — **J. Zienowiçu:** z Porplišča i **S. Żytkiewiçu:** pa 50 hr. atrymali, hazetu pasyłam. — **J. Łatyšu:** 5 zł. na „Krynica“ atrymali. — **Z. Brazewiçu:** z pad Warniaŭ i **J. Światłowiçu:** z pad Zabłocia: Ad Waś pa 1 zł. atrymali, hazetu wysyłam.